

ALEKSANDER JAŁOCHOWSKI ur. 1915;

Tytuł fragmentu relacji	Rozrywki
Zakres terytorialny i czasowy	Wojśławice; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	rozrywki

Rozrywki

W Wojśławicach przed wojna, to jeszcze był związek strzelecki. Był męski i damski. Dziewczęta też należały do związku strzeleckiego, a ja byłem w tym męskim. Na obozy śmy jeździli, aż do Puław, pamiętam. Nie było żadnych rozrywek, w siatkówkę młodzi grali, nie było więcej żadnego sportu. Zbiórki wieczorami, młodzież ze związku strzeleckiego śpiewaliśmy, w szachy grali i tak to ta młodzież żyła. Tak to było w Wojśławicach. W Wojśławicach nie było muzykantów, jak zabawy robili, to sprowadzali z Chełma muzykantów. Żydzi byli, to byli fryzjerzy, oni mieli to dobrze zorganizowane - bardzo dużą orkiestrę mieli i tutaj przyjeżdżali jak ich ktoś wynajął. Z fortepianem przyjeżdżali swoim, ze skrzypcami, harmonie mieli, różne instrumenty mieli i oni tutaj przeważnie na Sylwestra, to sprowadzali tych Żydów z Chełma, bo w Wojśławicach nie było. A później w Wojśławicach zorganizowali orkiestrę dętą, to później już się nauczyli i już była orkiestra dęta, ale to już mieli Polacy. Romaniuk był ten kapelmistrz, uczył grać młodych, starszych nawet. Była duża orkiestra i ta orkiestra jeszcze się utrzymała na Hucie, dotychczas, jeszcze tam jest, a w Wojśławicach te starsze powymierali i nie ma orkiestry. A młody się nie bardzo brali. Na weselach to grali takie grajki wiejskie. Jeden, dwóch, trzech najwyżej i oni tam grali na tym weselu, śpiewali i grali. To były samouki, po weselach chodzili, po zabawach takich wiejskich, ale to nazywali nie orkiestra, tylko grajki, wiejskie grajki. Oni grali bez nut, z pamięci i tak się bawili w Wojśławicach. Jak orkiestra ta zorganizowana dęta była, to robili często zabawy, bo już mieli swojo orkiestrę. Straż, przeważnie straż urzędzała, no i szkoła. Szkoła urzędzała te zabawy. No, a później to już Związek Strzelecki był. Komendantem był Radek Jan, on już nie żyje. Synowie jego też już poumierali... Władek Radek, to był też instruktor – znaczy syn Jana Radka, był instruktorem związku strzeleckiego, też już nie żyje...

Data i miejsce nagrania	2004-10-11, Wojśławice
Rozmawiał/a	Emil Majuk
Transkrypcja	Marta Kubiszyn
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"